

Podwykonawcy nie odpuszczają gigantom

Utworzono: środa, 07, styczeń 2015 10:53 Redakcja edroga.pl

Przedsiębiorstwa świadczące usługi na dużych drogowych kontraktach obawiają się o wypłaty swoich wynagrodzeń, pomimo że wprowadzono już odpowiednie mechanizmy prawne chroniące ich należności. Wieszczą nawet powtórkę z 2012 roku. Wówczas niewypłacalni generalni wykonawcy na dno pociągnęli wiele małych firm dostarczających materiały, świadczących usługi transportowe i wykonujących roboty.

Ogólnopolska Izba Gospodarcza Drogownictwa uważa, że problem płatności podwykonawcom na drogowych kontraktach nadal jest aktualny. Do tego przedstawiciele Izby nawiązali w trakcie spotkań z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, które miały miejsce z końcem ubiegłego roku. W nawiązaniu do GDDKiA zwróciła się do Izby o opracowanie wzorów umów wiążących generalnych wykonawców z podwykonawcami. Mają one być wykorzystywane na kontraktach, których zamawiającym jest GDDKiA. Izba do 10 stycznia czeka na zgłoszenia swoich firm członkowskich zainteresowanych pracą nad tym dokumentem. Taki tryb wypracowania optymalnego wzoru ma zapewnić bezpieczeństwo wypłat wynagrodzeń podwykonawcom.

Jak uregulować biznesowe relacje dużych firm z małymi?

Postulat uregulowania stosunków pomiędzy generalnymi wykonawcami dużych kontraktów drogowych a podwykonawcami argumentowany jest tym, że dotychczas zapisy zawieranych z umów podporządkowują świadczących usługi ich zleceniodawcom. Mało tego przerzucają na podwykonawców odpowiedzialność za ich błędne decyzje finansowe. GDDKiA zapewnia, że jednak w ostatnim czasie rozszerzyła ochronę prawną firm świadczących usługi na kontraktach drogowych. To efekt zmian w ustawie Prawo zamówień publicznych, a także wprowadzenia do krajowego systemu prawnego narzędzi umożliwiających bezpośrednio zaspokojenie roszczeń poszkodowanych firm.

GDDKiA zwracając się do drogowej organizacji o wypracowanie wzorca umowy podkreśla, że poza zabezpieczeniem podmiotu słabszego ekonomicznie, powinien on dawać gwarancje rozliczenia świadczonych usług oraz chronić przed nieuzasadnionym naliczaniem kar. Ponadto sugeruje przeanalizowanie klauzul w dotychczasowych umowach pomiędzy wykonawcami a podwykonawcami, by na tej podstawie stworzyć katalog zapisów, które nie powinny mieć miejsca. Chodzi w tym przypadku o nie dopuszczenie do stosowania zapisów naruszających równowagę stron umowy i będących w sprzeczności z zasadami prowadzenia biznesu. Ze swojej strony z kolei GDDKiA ma świadomość konieczności wypracowania rozwiązań skłaniających firmy wykonawcze do stosowania tego wypracowanego wzorca umowy. Na przykład wprowadzając odmowę zatwierdzenia umowy na podwykonawstwo z powodu zawarcia w nim klauzul dyskryminujących.

Ile kosztował krach drogowego boomu?

Podwykonawcy nie odpuszczą gigantom

Utworzono: środa, 07, styczeń 2015 10:53 Redakcja edroga.pl

Przypomnijmy w pewnym skrócie, że w 2012 roku wielki boom budowlany wywołany inwestycjami na mistrzostwa EURO, zakończył się wielkim krachem. Wówczas wielu generalnych wykonawców, którzy przeliczyli się w szacowaniu kosztów pozyskiwanych kontraktów, porzuciło budowy bądź inwestorzy zerwali z nimi umowy. Zasadnicze konsekwencje poniosły małe przedsiębiorstwa. Za ich usługi nie otrzymały one wynagrodzeń od plajtujących i likwidowanych przedsiębiorstw czy konsorcjów. Trudno jednoznacznie zliczyć ilu podwykonawców musiało zamknąć swoje biznesy. Dane Głównego Urzędu Statystycznego podają globalne liczby upadłości w całej branży budowlanej. By zobrazować zjawisko strat warto więc przytoczyć skalę wypłat dokonanych na rzecz drogowych usługobiorców. Pierwsze należności podwykonawcom zaczęto wypłacać już z końcem września 2012 roku i kontynuowano je w 2013 roku. Przede wszystkim dotyczyły one kontraktów w oddziałach GDDKiA: małopolskim, rzeszowskim, łódzkim, mazowieckim, wielkopolskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim.

Na koniec września 2013 roku GDDKiA wypłaciła niemal miliard złotych dla przedsiębiorców poszkodowanych przez nierzetelnych wykonawców: 770,85 mln zł w ramach solidarnej odpowiedzialności określonej Kodeksem Cywilnym, a pozostałe 166,42 mln zł zostały wypłacane na podstawie ustawy z 28 czerwca 2012 r. o spłacie niektórych niezaspokojonych należności, wynikających z udzielonego zamówienia publicznego (Dz.U. z 03.08.2012 poz.891). Na początek 2014 roku ta globalna kwota wypłat sięgnęła już wielkości 1 mld 50 mln zł.

I... z początkiem 2014 roku oddziały łódzki i podkarpacki GDDKiA ogłosiły kolejne otwarcie 21-dniowego terminu na dokonywanie zgłoszeń należności przysługujących poszkodowanym przedsiębiorcom. Natomiast w lipcu ubiegłego roku o swoje wynagrodzenia jeszcze upomnieli się poszkodowani podwykonawcy podkarpackiego autostradowego odcinka.

W kontekście nowej unijnej perspektywy budżetowej 2014-2020, z którą nasze drogownictwo ponownie wiąże inwestycyjne nadzieje, na pewno wzorzec umowy wykonawca - podwykonawca jawi się jako istotne zagadnienie. Nie chodzi tylko o pieniądze publiczne, ale też o małe firmy i ich kondycję. One zawsze stanowiły motor krajowej gospodarki i wszystkich jej sektorów.

AS